

Modlitwa wstępna.

Odprawiamy bardzo różne Drogi Krzyżowe. Przez cały okres Wielkiego Postu odprawiliśmy ich co najmniej kilka, chociażby tylko te odprawiane w naszym kościele w każdy piątek tego Okresu. Najbardziej znana na świecie odprawiana jest w Koloseum w Wielki Piątek z udziałem Papieża. Pamiętamy piękne uczestnictwo błogosławionego Jana Pawła II w tych uroczystościach. Zaczynał sam niosąc krzyż podczas całej Drogi. Ostatni jego udział, to niezapomniany widok cierpiącego Papieża wpatzonego w obraz transmitowanej Drogi Krzyżowej w telewizji. Było to świadectwo wiary ale i nadziei a przede wszystkim miłości do Boga. O to również modlimy się odmawiając każdą modlitwę różańcową i o to spróbujmy pomodlić się teraz, rozważając dzisiejszą Drogę Krzyżową w dniu uroczystości Wielkiego Piątku Męki Pańskiej.

Któryś za nas cierpiał rany Jezusa Chryste zmiłuj się nad nami.

Stacja 1: Pan Jezus na śmierć skazany.

Kłaniamy Ci się Panie Jezusa Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupił raczył.

Piłat próbował umyć ręce od wyroku nad Jezusem. Jednak sanhedrycy przytoczyli argument, którego Pilat nie mógł zbagatelizować. Zgodnie ze słowami Jana Ewangelisty, to sanhedrycy wpłynęli na treść wyroku, mówiąc do Pilata: „Jeśli Go wypuścisz, nie jesteś przyjacielem cesarskim. Każdy, kto się królem ogłasza, sprzeciwia się cesarzowi” (J 19, 12). Czy my odważylibyśmy się sprzeciwić władzy ziemskiej, by bronić Jezusa? Czy potrafimy dzisiaj bronić Jezusa w naszym codziennym życiu?

Jezus niewinnie osądzony i potępiony, przepraszamy Cię! Matko Bolesna, uproś nam łaskę, byśmy nikogo nie sądzili i nie potępiali, a gdyby nas to spotkało, byśmy szczerym sercem, jak Jezus, wybaczała.

Któryś za nas cierpiał rany Jezusa Chryste zmiłuj się nad nami.

Stacja 2: Pan Jezus bierze krzyż na Swe ramiona

Kłaniamy Ci się Panie Jezusa Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupił raczył.

Jezus zanim wziął krzyż na Swe ramiona, odebrał karę dodatkową – karę chłosty.

Najprawdopodobniej Jezus bity był za pomocą bicia z rzemiennymi powrozkami zakończonymi spiczastymi kośćmi, ołowianymi kulkami albo haczykami. Liczba razy podczas biczowania będącego wstępem do kary głównej u Rzymian nie była określana. Zależała od uznania biczującego. Efekty tych działań musiały być straszliwe. Wielu w ten sposób skazanych umierało już podczas tej kary wstępnej. Wówczas liczba i siła uderzeń zależała od wymierzającego karę. Dziś od nas zależy tak wiele. Również liczba i ciężar popełnianych przez nas grzechów.

Jezus pobity przez żołnierzy, przepraszamy Cię! Matko Bolesna, która uczestniczyłaś w męce swojego Syna Jezusa i jak On, widzisz nas w naszych błędach, pomóż nam je zauważać. Byśmy z miłości do Jezusa i bliźniego ciągle potrafili ograniczać liczbę zadawanych przez nas razy.

Któryś za nas cierpiał rany Jezusa Chryste zmiłuj się nad nami.

Stacja 3: Pan Jezus pierwszy raz upada pod krzyżem.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

Zgodnie z rzymskimi regułami wykonywania egzekucji Jezus, jako skazaniec, sam dźwigał belkę poprzeczną, przytwierdzaną następnie do stojącego już w miejscu kaźni pionowego słupa, używanego wielokrotnie. Ale czy to nie wystarcza, aby ciężar tylko tej belki mógł spowodować upadek dźwigającego? Ile razy my upadamy niosąc nieporównywalnie lżejsze ciężary własnego postępowania?

Jezu, przepraszam Cię za moje upadki i proszę, wspomagaj mnie słabego, gdy będę się zmagał z moim krzyżem i będę upadał. Matko Bolesna, która w swoim matczynym sercu uczestniczyłaś w dźwiganiu Jezusowego Krzyża, bądź ze mną i pomagaj mi w niesieniu mojego krzyża, przez który mogę zaświadczyć o mojej miłości.

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

Stacja 4: Pan Jezus spotyka swoją Matkę.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

Jak wiemy, nie wszystkie stacje Drogi Krzyżowej mają wprost odzwierciedlenie w Biblii. Między innymi i ta stacja do nich należy. Ale wiedząc, że Matka Jezusa była obecna podczas drogi Jezusa na Golgotę, czy możemy wątpić, by nie doszło do Ich bezpośredniego spotkania? Jak zauważył już św. Antoni z Padwy – jeden z najwybitniejszych kaznodziejów w historii, Maryja w całej Ewangelii przemawia do nas tylko sześć razy. Pierwszy raz gdy, wymawia: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?” (Łk 1, 34). Od tej swoistej pochwały dziedzictwa aż do ostatniego pouczenia pełnego zawierzenia w słowach: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2, 5). Matka Jezusa bez reszty była oddana Bogu i choć cierpiała razem z Nim, patrząc na okrutną ostatnią Jego drogę na ziemi, wierzyła bez reszty. Wierzyła, bo kochała Boga i Syna Jego (Swojego) Jedyne.

Matko Bolesna, dziękujemy Ci, że towarzyszyłaś Jezusowi na Drodze Krzyżowej dla naszego zbawienia. Nie pozwól Najmilsza Matko, byśmy przez świadomy i dobrowolny grzech zmarnowali dar tak wielkiej Miłości i tak wielkiego cierpienia.

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

Stacja 5: Szymon Cyrenejczyk pomaga nieść krzyż Panu Jezusowi

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

Łukasz Ewangelista opisując pomoc Szymona w niesieniu Krzyża Chrystusowego (Łk 23, 26) nie traktuje tego, jako upokarzającej czynności przypadkowego przechodnia, siłą zmuszonego do pomocy skazańcowi. Przedstawia on Szymona jako ucznia, który niesie swój krzyż za Mistrzem. Ileż razy zdaje się nam, że jesteśmy przymuszani? Czy nasze małe wybory życiowe nie są dla nas krzyżem dnia codziennego? Czy potrafimy wtedy nieść ten krzyż za swoim Mistrzem, czy raczej wybieramy drogę łatwiejszą, bez Krzyża?

Jezu, pomóż nam dokonywać prawidłowych wyborów. Matko Bolesna, bądź z nami w każdy czas, a szczególnie w chwilach niesienia Krzyża. Niech ono służy zbawieniu wszystkich ludzi!

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

Stacja 6: Weronika ociera twarz Panu Jezusowi.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupił raczył.

Również i ten fakt nie ma potwierdzenia w tekstach biblijnych. W naszej tradycji chrześcijańskiej stacje Drogi Krzyżowej są podstawą do różnego rodzaju rozważań nad tym, czym jest prawda, miłość, nasza wiara. A zatem czy w miłości do Boga i Jego Syna każdy z nas nie chciałby współczuć i ulżyć naszemu bratu i siostrze w cierpieniu, jak być może zrobiła to Weronika wobec Jezusa? Chusta Weroniki z obliczem Jezusa jest przypuszczeniem, ale Chrystus pozostawił nam jeszcze dwie inne relikwie Swojej Męki: Całun Turyński i Chustę z Manoppello. Dla wielu właśnie Chusta z Manoppello jest dowodem Zmartwychwstania. Na Chuście wszystkie rany się już zasklepiły, a Chrystus ma otwarte oczy. Żyje. Emanuje pokojem. Jest to obraz człowieka żywego i spokojnego. Czy i my nie pragniemy zachować jakiegoś najpiękniejszego obrazu bliźniego, który w pojęciu ziemskim odszedł od nas na zawsze ale który żyje, choć nie do końca rozumiemy jak?

Niech będą błogosławione litościwe serca i dłonie tych Weronik, które dziś w szpitalach, w zakładach opiekuńczych, w domach i rodzinach służą Jezu Tobie w tych, którzy cierpią. Matko Bolesna, budź, ożywiaj i podtrzymuj w nas tę nadzieję, że spotkamy naszych bliźnich, którzy odeszli.

Któryś za nas cierpiął rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

Stacja 7: Pan Jezus drugi raz upada pod krzyżem.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupił raczył.

Upadki Jezusa w czasie Drogi na Górę Czaszki. Nie wiemy, ile ich było. Po tak okrutnych torturach, które zgodnie z ówczesnym prawem musiały odbyć się w tym samym dniu, w którym przeprowadzono proces i wydano wyrok, następowała jeszcze publiczna „procesja” skazańca na miejsce śmierci. Wielu nie dałoby rady w ogóle o własnych siłach do tego miejsca dotrzeć. Jezus obciążony ciężarem krzyża, dochodzi. Wielokrotnie upada, ale dochodzi. Czy wiemy ile razy upadniemy pod brzemieniem własnych win? Czy będziemy potrafili ponownie się podnieść? Jezus nie obiecał nam nigdy życia na ziemi bez problemów. Pokazał nam jednak, że upaść pod ciężarem to nie wstyd a osiągnięcie celu Krzyża, to dopiero zwycięstwo.

Jezusie zmęczony i ponownie upadający, który znowu się podnosisz, by nieść krzyż do końca! Przez Twoje upadki i powstania pomagaj nam, wszystkim upadającym. I gdy na skutek ludzkiej słabości upadamy, wspomóż nas, byśmy się nie zniechęcali, lecz podnosili się i szli za Tobą. Matko Bolesna, która z rozdzierającym z bólu sercem widziałaś upadki Swojego Syna, wejrzyj i na nasze upadki i pomóż się z nich podnosić.

Któryś za nas cierpiął rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

Stacja 8: Pan Jezus pociesza płaczące niewiasty.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupił raczył.

Tłumy gromadziły się zwykle, by oglądać egzekucje. Pobożne kobiety z Jerozolimy często przychodziły, by opłakiwać straconego i częstować go mającym narkotyczne działanie napojem, przynosząc mu w ten sposób ulgę w cierpieniach. Gdy skazaniec umierał, opłakiwanie było prawnie zakazane, ale Żydzi sympatyzowali z rodakiem straconym przez Rzymian. Lecz Jezus nie oczekuje współczucia. Przeciwnie, napomina je, aby zaptakały nad sobą i swoimi dziećmi. *„Nadchodzą bowiem dni, kiedy będą mówić: Szczęśliwe nieplodne i tona, które nie rodziły, i piersi, które nie karmiły”* (Łk 23, 29). Po raz ostatni Jezus przepowiada okrutne chwile, które mają przyjść do Jerozolimy. Prosi, jest jeszcze czas – nawróćcie się! Nie płaczmy tylko nad śmiercią innych. Zastanówmy się, co ta śmierć ma przynieść nam.

Jezu, potrafiłeś do końca wskazywać nam drogę. Naucz nas rozumieć Twoje Słowa i według nich żyć. Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

Stacja 9: Pan Jezus trzeci raz upada pod krzyżem.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupił raczył.

Czy fakt, że w tradycji Drogi Krzyżowej upadek Jezusa poddajemy naszym rozważaniom aż trzykrotnie, ma jakieś głębsze znaczenie? Wielokrotność różnych przypadków nie jest obca ani w Starym ani w Nowym Testamencie. W jednym z fragmentów Biblii Chrystus mówi nam, że wybaczać mamy nie 7 ale 77 razy (Mt 18, 21-22). Wiele razy popełniamy błędy. Wiele razy popełniają je nasi bracia i siostry. Za każdym razem patrząc na wzór Jezusa, poprzez konfesjonał podnosimy się. Lecz czy potrafimy także za każdym razem najpierw wybaczyć? Czy pamiętamy, że to właśnie miłość *„nie pamięta złego”* (1Kor 13, 5)?

Jezu konający, nie pozwól mi stać się *„jak miedź brzęcząca albo cymbał brzmiący”* (1Kor 13, 1), bo nie doznałem miłości. Spraw, by miłość do Ciebie i miłość do bliźniego mego zawsze były dla mnie najwyższym priorytetem.

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

Stacja 10: Pan Jezus z szat obnażony

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupił raczył.

Błogosławiony Jan Paweł II jeszcze przed powołaniem go na tron Piotrowy w jednym z rozważań Drogi Krzyżowej nakazywał przy tej stacji myśleć o Matce Chrystusa w sposób szczególny, *„bo pod Jej sercem, a potem w Jej oczach i w Jej dłoniach Ciało Syna Bożego doznało pełnej czci. Na przeróżne zaś sposoby profanowane bywa i dzisiaj ciało człowieka”*. Popatrzmy co dzieje się w dzisiejszym świecie. Ile razy bombardowani jesteśmy obrazami porzuconych ciał małych dzieci, jak wiele martwych ciał żołnierzy i cywilów pokazywanych jest z aktualnie prowadzonych działań wojennych, ile ciał padło ofiarą bezmyślnych i bezdusznych akcji terrorystycznych, co dzieje się z młodymi ciałami wykorzystywanymi przez pedofilów? Czy te wszystkie zdarzenia i obrazy nie są ciągłym obnażaniem z szat Pana Jezusa?

Matko Bolesna, uproś nam wszystkim czystą miłość do bliźniego a zatem także do jego ciała. Naucz nas szanować człowieka bez względu na jego kolor skóry, język, religię, polityczne upodobania.

Pomóż nam zauważać wszelkie próby obnażania drugiego człowieka i w pokojowy sposób stawać w jego obronie.

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

Stacja 11: Pan Jezus do krzyża przybity.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

Ludzie czasów antyku uznawali ukrzyżowanie za karę wyjątkowo hańbiącą. Nakładano ją bowiem tylko na wyjątkowych przestępców za wyjątkowe czyny. To, że Jezus był Człowiekiem „wyjątkowym” nie jest dla nas niczym niezwykłym. Ale czy był także „wyjątkowym przestępcą”? Czy był w ogóle przestępcą? Trzeba było następnych trzystu lat, aby Konstantyn Wielki zniósł karę śmierci przez ukrzyżowanie jako wyraz czci dla krzyża Chrystusa. Przez następne stulecia ludzie szukają prawnych uzasadnień wydanego na Jezusa wyroku. Jak to się zatem stało, że Chrystus umarł na krzyżu?

Odpowiedź wydaje się prosta: taki był plan Boży zapowiadany ustami proroków. Prorok Zachariasz ok. 350 lat przed Chrystusem wołał: *„Będą patrzeć na tego, którego przebili, i boleć będą nad nim, jak się boje na jedynakim, i płakać będą nad nim, jak się płacze nad pierworodnym.”* (Za 12, 10). Czy potrafimy zrozumieć własną historię, czy potrafimy odczytywać słowa proroków, czy potrafimy wreszcie zauważyć ten Boży plan?

Matko Bolesna, prowadź nas do Jezusa Ukrzyżowanego, byśmy ze czcią i miłością całując Jego przebite stopy, zobaczyli sens Jego znaków z przeszłości.

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

Stacja 12: Pan Jezus umiera na krzyżu.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

Śmierć Jezusa na krzyżu i późniejsze Jego Zmartwychwstanie jest punktem kulminacyjnym wiary chrześcijańskiej. Wielokrotnie rozważamy te Wydarzenia. Są dla nas najważniejsze. Ale niejako przy okazji tej śmierci Jezus pokazuje nam coś jeszcze. Wszyscy kojarzymy dwóch złoczyńców ukrzyżowanych razem z Chrystusem po Jego prawej i lewej stronie. Jeden zły a drugi dobry. Do dobrego Jezus mówi: *„Zapewniam Cię: Dzisiaj ze Mną będziesz w raju”* (Łk 23, 43). Był to swoisty akt kanonizacji, którego jeszcze na krzyżu dokonał Chrystus. Dobrym łotrem był Św. Dyzmas, którego wspomnienie – zgodnie z decyzją Episkopatu Polski z roku 2009 – obchodzimy w dniu 26 marca jako Dzień Modlitw za Więźniów. W tradycji prawosławnej krzyż Chrystusa posiada dodatkową belkę, pochyło przybitą do belki pionowej. Prawe, wzniesione do góry ramię symbolizuje niebo, a lewe skierowane ku dołowi – piekło. Ile przestrogi ale i nadziei przynoszą nam te króciutkie informacje?

Jezu Miłosierny, dziękujemy Ci za to, że nawet w godzinie naszej śmierci potrafisz nam wybaczać. Matko Bolesna, „módl się za nami grzesznymi, teraz i w godzinę śmierci naszej”. Teraz – byśmy zawsze pamiętali o sensie pochyłej belki, i w godzinie naszej śmierci, byśmy mogli świadomie, do końca prosić o przebaczenie.

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

Stacja 13: Pan Jezus zdjęty z krzyża.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

Badacze historii za wyjątkową uznają decyzję Piłata, który zezwolił, aby ciało Jezusa zostało zdjęte z krzyża i pochowane w oddzielnym grobie już tego samego dnia. Nie wnikając zbyt głęboko w zawiłości prawne tamtych czasów, zastanówmy się czy dla nas jest także coś wyjątkowego w tej decyzji? Wyjątkowa, jedyna i niepowtarzalna jest cała historia Jezusa Chrystusa. Od pierwszych chwil Zwiastowania Pańskiego aż po Wniebowstąpienie. Całość wraz tradycją Starotestamentową stanowi dla nas podstawę naszej wiary. Czy rzeczywiście wierzymy w to wszystko co wtedy zdarzyło się na Bliskim Wschodzie? Czy przedstawienie Piety, tak licznie reprezentowane w sztukach plastycznych, jest dla nas tylko okazją do podziwu kunsztu artysty czy symbolem wiary w „miłość zgodną z powołaniem”^{*)} Matki do Syna Bożego?

Matko Bolesna, trzymająca na kolanach zdjętego z krzyża Jezusa Chrystusa, pomóż nam zrozumieć wyjątkowość Misterium Zmartwychwstania Pańskiego, którego pamiątkę obchodzimy w tych dniach. Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

^{*)} Pieta – z łac. *pietas* – ‘miłość zgodna z powołaniem’

Stacja 14: Pan Jezus do grobu złożony.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

Do chwili śmierci Jezusa złożenie ciała zmarłego do grobu było tylko zwykłą powinnością ludzi wobec swoich braci i sióstr, którzy odeszli. Przez wieki ludzie różnie myśleli o tym, co po śmierci. Dlatego różny sens nadawali samej śmierci jak i procesowi pochówku ciała. Za dwa dni będziemy obchodzili – jak co roku od dwóch tysięcy lat – rocznicę Zmartwychwstania Pańskiego. My, chrześcijanie wierzymy, że złożenie do grobu naszych ciał jest wstępem do Życia Wiecznego. I chociaż samo pożegnanie bliskiej osoby na cmentarzu jest dla nas zawsze bolesne, to pamiętajmy, że Pan Jezus złożony do grobu po trzech dniach wrócił, abyśmy odtąd i my, mimo śmierci, mogli powrócić i żyć wiecznie w Chwale naszego Boga Ojca, Jego Syna i Ducha Świętego.

Matko Bolesna, dziękujemy Ci, że mogliśmy Ci towarzyszyć w odprawieniu tej Drogi Krzyżowej. Uproś nam u Jezusa łaskę, byśmy nigdy nie zapomnieli o tej największej miłości, która objawiła się w Jego Męce. By nasi zmarli i my sami, żebyśmy mogli wielbić Twojego Syna i cieszyć się życiem wiecznym.

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

ZAKOŃCZENIE

Na koniec pomódlmy się słowami błogosławionego Jana Pawła II:

Ojciec nasz, wysłuchaj wołania Syna Twego, który dla zawarcia nowego i wiecznego przymierza stał się posłuszny aż do śmierci krzyżowej; spraw, abyśmy czerpali skuteczną naukę z Jego Męki i zasłużyli na uczestnictwo w chwale Jego Zmartwychwstania. Przez Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, naszego Pana i Boga, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego przez wszystkie wieki wieków.

Amen.

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

Przy opracowywaniu tekstów do Drogi Krzyżowej korzystałem z następujących źródeł:

1. Paulina Świącicka, *Proces Jezusa w świetle prawa rzymskiego. Studium prawnohistoryczne*. LEX, Warszawa 2012
2. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, Wydanie Tysiąclecia.
3. BP Grzegorz Ryś – *Tygodnik Powszechny* nr 6/2013
4. Wywiad z Paul Bade – *Tygodnik Powszechny* nr 13/2013
5. Kalendarz Liturgiczny dla Polski na okres 13.02.2013 – 19.05.2013 opracowany przez brewiarz.pl, luty 2013
6. Portal www.brewiarz.pl
7. Portal www.dominikanie.com